

WRZE 1961

„Nosorożec”

W jednym z wywiadów autor „Nosorożca” Eugene Ionesco tak sformułował genezę swojej sztuki:

„Wielokrotnie w tym życiu zadziwiał mnie to, co można by nazwać prądem opinii, nagłą zmianą, którą on wywołuje, siłą zarażenia, mającą charakter istnej epidemii. Najjaskrawszym i najstraszliwszym tego przykładem był hitleryzm w Niemczech. Fala fanatyzmu powoduje zaraźliwe przemiany umysłowe. Ludzie zmieniają swoje poglądy, zmieniają siebie, i gotowi są z całą pewnością zdmordować tych, którzy tych poglądów nie podzielają. Za nimi idą inni i tak dalej. Wszystko to dzieje się nie w kategoriach intelektu, ale uczucia, ślepego witalizmu. I ludzie ci nie upodabniają się, lecz wprost stają się dzikimi zwierzętami, np. nosorożcami. Właśnie to przedziwne zjawisko, które mnie — i chyba nie tylko mnie — uderzyło, starałem się w sztuce pokazać, czy też raczej wyrazić obrazami, które mi wtedy przyszły na myśl”.

„Nosorożca” wystawi już w najbliższą sobotę Teatr Dramatyczny w Warszawie w reżyserii Wandy Laskowskiej, z muzyką Andrzeja Markowskiego i dekoracjami Andrzeja Sadowskiego. W sztuce wystąpią m. in. Józef Nowak, Wiesław Gołas, Jan Świderski, Lucyna Winnicka, Eizbieta Czyżewska. Na zdjęciu: Jan Świderski w roli zagubionego człowieka Berengera oraz Lucyna Winnicka jako Daisy.

Hen

Fot. — Fr. Myszkowski

